

ZYGFRYD JUSZCZYŃSKI

ur. 1937; Derewiczna

Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	Świdnik, PRL, WSK Świdnik, strajk, związki zawodowe, NZSS Solidarność

Atmosfera po strajku w WSK Świdnik w 1980 roku

Później życie toczyło się dalej, w WSK był spokój, pracowaliśmy normalnie, a nawet odpracowywaliśmy te godziny, do czego sami się zobowiązaliśmy, bo wówczas nasza produkcja była głównie eksportowa do Związku Radzieckiego. Śmigłowce Mi-2, trzeba było ileś tam ich zrobić, bo tyle było zaplanowane, tyle za to miało być pieniędzy, tyle na utrzymanie zakładu. Załatwiliśmy to w miarę spokojnie. Natomiast ta atmosfera przeniosła się do Lublina i już w akcjach lubelskich uczestniczyli nasi przedstawiciele z tej komisji zakładowej, która powstała wtedy, kiedy zaczął się formalnie organizować Związek Zawodowy „Solidarność”. W tym czasie również nie stałem z boku, stwierdziłem, że skoro poprzednio byłem tym szefem oddziału od strony związków zawodowych, w dalszym ciągu podjąłem się tego organizowania, z tym że typowałem kolegę na szczebel zakładowy i on został przewodniczącym. Ja nadal byłem obok, byłem sekretarzem, choć wtedy to słowo było tak niechciane, bo kojarzyło się z sekretarzem partii, próbowaliśmy więc znaleźć inną nazwę na określenie mojej funkcji. Już nie byłem tą pierwszą osobą, głównym związkowcem, ale w dalszym ciągu, przez cały okres legalnej działalności Związku, również działałem na szczeblu oddziałowym, a także krajowym. Gdy odbywały się spotkania, byłem delegatem z oddziału.

Data i miejsce nagrania	2006-01-05, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"